

# MAŁE SZKOLNE GRAFFITI

GAZETKA SZKOLNA SP3 \* MARZEC 2021 \* NR 1 (102)

## \*WIOSNA\*



Nadchodzi wiosna, wesoła radosna  
ptaszki śpiewają, wesoło latają,  
języki się budzą bo im ciepłutko  
chcą szybko wyjść na podwórko.

Przebiśniegi rozkwitają, białutko zakwitają  
stokrotki na łące się pojawiają  
hiacyny, krokusy – przepiękne  
uwielbiam wiosnę, bo jest tak pięknie!!!

*Martyna Listwan*

## GDZIE JEST WIOSNA?

Pierwsze promienie słońca budzą nadzieję, że nareszcie skończy się zima, która wprawdzie też dostarcza wielu radości ale w tym roku jakoś trudno się doczekać jej końca. Tęsknimy już za zielenią, kwiatami, śpiewem ptaków i ciepłem, zwłaszcza, że pierwszy dzień wiosny już za nami. Na jej poszukiwania wyruszyli nasi młodszy koledzy z klasy III B. Co udało im się znaleźć?

### W poszukiwaniu wiosny ...

Pewnego dnia rodzina Jurka wybrała się do lasu w celu poszukiwania WIOSNY. Tata powiedział, żeby wszyscy byli cicho. Nagle Jurek usłyszał śpiewające ptaki, a mama usłyszała dzięcioła stukającego w korę drzewa. Rodzina poszła dalej, aż nagle siostra Jurka zauważyła małego języka w liściach. Jurek dostrzegł przebiśniegi i zapytał mamę, czy może je zerwać. Mama powiedziała mu, że nie może tego zrobić, ponieważ przebiśniegi są pod ochroną. Siostra zobaczyła zakwitające pąki na drzewach. Między gałęziami drzew przeskakiwała wiewiórka z rudą kitą. Kiedy zobaczyła ludzi, szybko schroniła się w dziupli starego drzewa. Nagle Jurek usłyszał szelest w pobliskich krzakach. Okazało się, że to sarna, która przechadzała się niedaleko. Wiosenne popołudnie spędzone w lesie było bardzo miłe. Wszyscy w doskonałym nastroju wrócili do domu.

*Aleksandra Tułska*

Pewnego słonecznego dnia wybraliśmy się z rodzicami do lasu w poszukiwaniu oznak wiosny i budzącej się do życia przyrody. Zaobserwowaliśmy, że zaczynają pojawiać się zielone pączki na drzewach i słyszeć więcej śpiewających ptaszków. Przyroda budzi się do życia. Na łąkach zaczynają kwitnąć krokusy i przebiśniegi, które zwiastują rychłą wiosną. Słońce zaczyna mocniej przygrzewać i dzień staje się dłuższy. Postanowiliśmy podpalić marzannę i wrzucić ją do rzeki aby pożegnać zimę. Ale to nie wszystko – zwierzęta budzą się ze snu zimowego i wychodzą ze swoich norek, a także ludzie zaczynają więcej spacerować i spędzać więcej czasu na dworze. Bardzo lubię tę porę roku.

*Maksymilian Szczotka*

Dziś poszliśmy z moją rodziną na poszukiwanie wiosny. Moja siostra zobaczyła kwitnące kwiaty. Tato usłyszał jakiś szelest w krzakach. Okazało się, że to mały jeżyk, który pewnie się zgubił. Babcia zobaczyła przebiśniegi, a siostra zapytała czy może je zebrać. Babcia powiedziała, że nie, bo są pod ochroną. Nagle dziadek patrząc w niebo powiedział: Patrzcie! Ptaki przyleciały z ciepłych krajów. Drzewa już wypuszczają liście i trawa się zieleni. A po chwili dodał, że słońce jest coraz wyżej i będzie ciepło. Spacer był udany i wiosnę też już widać.

**Piotr Skibiński**



## **Wiosno gdzie jesteś ? Wszyscy czekamy na Ciebie!**

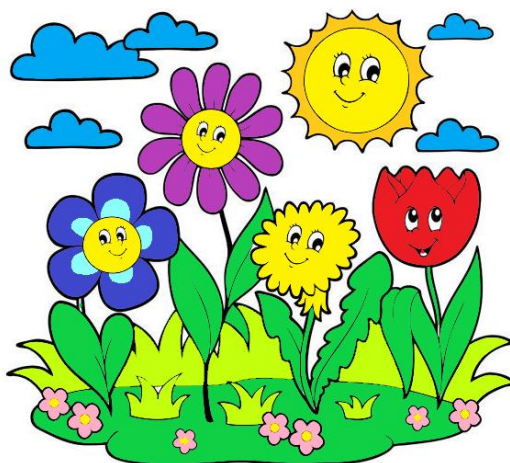
.... Dzisiaj pójdziemy z rodziną szukać Cię w parku.

Wiosna to jedna z czterech pór roku, która zaczyna się wtedy gdy kończy się zima. Dzień jest dłuższy a niebo ma piękny niebieski kolor. Na wiosnę budzą się wszystkie kwiatki np. krokusy, żonkile i przebiśniegi, budzi się cała przyroda, kwiaty są piękne wiosną.

Spacerowaliśmy po parku szukając wiosny, ptaki pięknie i głośno ćwierkały, za oknem świeciło słońce a rodziny z dziećmi spacerowały po parku i cieszyły się ciepłą wiosenną pogodą. Termometr wskazuje dodatnią temperaturę, bo wiosna jest wszędzie w całym kraju. Teraz cieszymy się piękną pogodą którą przyniosła nam wiosna. O poranku wita nas słońeczko, ptaszki ćwierkają o 6 rano, aż chce się wstać i radować każdym słonecznym dniem. Wiosno bądź długo i jeszcze dłużej, a gdy już odejdiesz przywitamy z radością lato.

**Emilia Bracka**

## **😊 POSZUKIWANIA WIOSNY 😊**



Wiosna kalendarzowa zaczyna się 21 marca. Temperatura powietrza jest coraz wyższa. Śnieg na polach topnieje. Kurtkę i buty zimowe można schować głęboko do szafy. Dni stają się coraz dłuższe. Świat staje się wesoły, kolorowy i piękny. Rano słychać jak cudnie ćwierkają

ptaszki. Świat budzi się po zimowej drzemce. Na krzewach pojawiają się baze. To świetny czas na długie spacery i wycieczki rowerowe .Dlatego bardzo lubię wiosnę.

*Patrycja Zwolenik*

Za oknem jeszcze zima, ale już coraz bliżej wiosna. Zwierzęta budzą się ze snu zimowego. Dni są coraz dłuższe. Ludzie więcej się uśmiechają. Wiosna to piękna pora roku. Słońce świeci coraz dłużej. Kwitną kwiaty, trawa robi się zielona. Będziemy mogli spędzać więcej czasu na spacerach i zabawach z dziećmi. Bardzo lubię tę porę roku i czekam na nią z radością. Wiosna kalendarzowa rozpoczyna się 21 marca.

W pewien marcowy dzień wybrałem się na spacer z rodziną. Z moją mamą, tatą i siostrą udaliśmy się w stronę pobliskiego parku. Na spacerze widziałem jak pięknie słońce świeci a drzewa się zielenią. Milena zauważyła piękne fioletowe tulipany. Mama z tatą znaleźli małe żonkile. Trawa w parku zaczęła się zielenić i inni ludzie częściej wychodzili spędzać czas na podwórku albo w ogrodzie gdzie na przykład grabią i sadzą rośliny a także biegają. Każdy człowiek lubi wiosnę, bo wtedy może sobie znaleźć jakieś zajęcie na dworze. Lubię tą porę roku bo 21 marca mam urodziny i też dlatego że to kolorowa pora.

*Ksawery Domaniecki*



Pewnego dnia z całą moją rodziną wybraliśmy się do parku szukać wiosny. Usłyszeliśmy śpiew ptaków. Zauważyliśmy, że niektóre z drzew już się zielenią. Bardzo się zdziwiliśmy bo jest jeszcze zima.

*Jakub Ochenduszkiewicz*

## **W POSZUKIWANIU WIOSNY**

Wczoraj rano wybrałem się z tatą do parku. Widzieliśmy kilka ćwierkających ptaszków. Trawka zrobiła się zielona, a niebo jasno niebieski. Nie było widać śniegu. Zobaczyliśmy wiosnę, była piękna i słoneczna. Bardzo lubię tę porę roku, ponieważ cały dzień bawię się na placu zabawa z kolegami ;D

*Damian Trybus*

## **HEJ WIOSNA!!!**

Wiosna... Najpiękniejsza pora roku. Wiosna - tutaj rodzi się życie. Przychodzą na świat małe zwierzątka, rośliny stają się zielone, drzewa wypuszczają pąki. Robi się coraz cieplej. Dzień staje się coraz dłuższy. Wiosna - wtedy się urodziłam. Ja, mój brat i tato. Dlatego kocham wiosnę. Uwielbiam wiosenne wieczorne spacery. Gdy pierwsze kwiaty zaczynają kwitnąć, ptaszki za oknami ćwierkają, po prostu przyroda ożywa. Wiosna - wtedy zaczynamy z babcią uprawiać ogródek. Sadzimy, plewimy różne warzywa. Oczywiście nie możemy zapomnieć o pięknej polskiej tradycji, jaką jest topienie marzanny. Wiosna to ukochana moja pora roku.

*Vanessa Majchrowska*

**O wiosnie opowiadali i wiosny szukali uczniowie z klasy III B  
(wychowawca - Urszula Gospodarska – Mycak)**





# Marzanna - Kim była?

Topienie Marzanny to jedna z bardziej znanych i popularnych tradycji w Polsce, która ma na celu przywitać nadchodzącą wiosnę! Kiedy dokładnie topimy Marzannę i skąd wziął się ten zwyczaj?

## Historia tego święta

Topienie Marzanny zawsze kojarzy się nam z pierwszym dniem wiosny i bardzo dobrze, ponieważ zwyczaj ten oznacza pożegnanie zimy.

## Gdzie zatem zrodziła się ta tradycja?

Okazuje się, że topienie Marzanny przybyło do nas ze starosłowiańskich obrzędów. **Marzanna** według ludowych pojęć to słowiańska bogini symbolizująca śmierć. Zgodnie z ludowymi wierzeniami śmierć Marzanny jest oznaką budzenia się przyrody do życia, czyli po prostu jest początkiem wiosny. Aby wziąć udział w zwyczaju, należy w pierwszej kolejności przygotować do niego odpowiednią kukłę, którą następnie wrzuca się do wody. Marzanna najczęściej wykonywana jest ze słomy, ubierana jest w różne ciuchy i ozdoby, takie jak wstążki i korale. Do całej kukły mocuje się długi kij, dzięki któremu o wiele łatwiej jest trzymać ją wysoko w górze, tak aby każdy był w stanie ją dostrzec.

## Topienie Marzanny

21 marca, przygotowaną wcześniej kukłę podpala się i wrzuca do wody. Dzięki tej tradycji żegnamy zimę i zrobimy miejsce dla zbliżającej się wiosny, ciepłego słońca i przepięknych kolorowych kwiatów.

**Pierwszy Dzień Wiosny 2021** już za nami. My też robiliśmy Marzanny, by zgodnie z tradycją przywitać nadchodzącą wiosnę..



Prace wykonała Laura Chryń

# MAŁA LITERATURA DZIECIĘCA

Urszula Skibińska

## „Marzanna”

Dawno, dawno temu żył sobie pewien młody drwal ze swoją śliczną żoną Elizą. Pewnego dnia kobieta oznajmiła mężowi, że zostanie on ojcem córeczki, która wkrótce przyjdzie na świat. Drwal, który był z tego faktu przeszczęśliwy, wystrugał dla swojego jeszcze nienarodzonego dziecka małą laleczkę z włosami z siana i sukienką z kolorowej skarpetki. Lalkę nazwał Marzanną. Pewnej nocy gdy wszyscy w izbie spali, drwal nagle usłyszał dobiegający

z kuchni dziewczęcy głos.

- Co to jest? Dlaczego?... Jak ja wyglądam? - głos odezwał się znowu.

Gdy drwał wszedł do kuchni zobaczył poruszającą się lalkę. Oniemiał ze zdziwienia. Nigdy w życiu nie widział poruszającej i mówiącej lalki.

- Dobry wieczór panie drwalu. Chyba nie ma pan dobrego gustu... Jak ja wyglądam? – odezwała się Marzanna. - Chciałabym mieć suknie z jedwabiu i piękne proste kasztanowe włosy! – powiedziała niezadowolona.

- Ale ty jesteś dla mojej córki! - Będiesz dla niej pięknym prezentem w tym stroju i z takimi włosami jak masz! Uwierz mi! A poza tym to ona będzie nosić jedwabne sukieneczki!

- Co ? Ja jestem zbyt cenna i piękna, żeby mnie dawać jakiemuś bobasowi! – wykrzyknęła rozzłoszczona lalka - Ja potrzebuje tu być panią! Posłuchaj mnie drwalu: Jak urodzi ci się córka, wypędzisz z domu żonę z dzieckiem i wtedy przekonasz się, że ja będę od nich sto razy lepsza...

Lalka co prawda wiedziała, że w tej chwili zachowuje się nieładnie, ale cóż miała na to poradzić skoro zobaczyła przystojnego drwala, od razu się w nim zakochała.

Drwał nie mógł uwierzyć w to co usłyszał. Osłupiał i zaszokowany zakrzyknął do żony: - Elzo chodź tu szybko! Nie uwierzysz co tu się dzieje!

Gdy żona drwala zobaczyła lalkę wpatrującą się w nią z wyrazem zazdrości w oczach, o mało nie zemdląła. Z trudem się opanowała, ale będąc dobrze wychowaną kobietą, nie okazała swoich uczuć tylko postąpiła krok w jej kierunku. Nim zdążyła otworzyć usta usłyszała drwiący głos:

- To jest ta twoja żona? – Idź więc sobie do niej! Ja nie mogę przesiadywać w tym samym miejscu z tak brzydką kobietą! – zmrużyła złe oczy.

Elza tylko spuściła głowę i cicho wyszła z izby. Drwał nadal stał w bezruchu, usłyszał tylko jak z hukiem zatrząskują się drzwi.

Marzanna była zazdrosna o niezwykłą urodę kobiety i znowu zwróciła się do drwala:

- Nie wypuszczę cię stąd dopóki nie przyrzekniesz, że spełnisz moje zachcianki – powiedziała.

Drwał chciał zaprotestować, ale Marzanna nie dała mu dojść do słowa:

- Po pierwsze przez rok będziesz moim sługą! – rzekła z mocą - Jestem magiczną lalką i jak coś mi się nie spodoba, to oberwiesz! Rozumiesz? Nie będziecie tu mieli ani ładnej pogody ani szczęścia. Zwłaszcza twoja żona!

Marzanna co prawda umiała tylko sprowadzić złą pogodę i nic więcej, ale chciała trochę nastraszyć drwala żeby był jej posłuszny.

Ten zaś w strachu o ukochaną żonę i dziecko zgodził się przez równe dwanaście miesięcy być jej posłuszny, ale Marzanna wymagała wciąż więcej i więcej, a wraz ze swoimi żądaniami stawiała się coraz większa, aż przybrała postać młodej kobiety. Wtedy powiedziała coś czego drwał nigdy by się nie spodziewał:

- Niedługo zostaniesz moim mężem, a żonę swoją zamordujesz! Zrozumiano? - zażądała okrutna lalka.

- Nigdy w życiu! – wykrzyknął zdenerwowany drwał.

- No to wiedz, że twoja żona już nie żyje! ... Akwadaaa – Marzanna wypowiedziała zaklęcie, ale zdołała zmieniać tylko pogodę, bo nagle spadł śnieg i grad.

Drwał zorientował się, że pogrożki Marzanny o jej czarach były kłamstwem:

- Oszukałaś minie, a ja ci wierzyłem! Tymczasem jesteś tylko małą lalką i niczym więcej! I mam cię już serdecznie dość! – wykrzyknął gniewnie, chwycił lalkę i jak worek ziemniaków zarzucił ją sobie na ramię. Wywiózł ją do lasu, rozpałił ognisko i już miał rzucić w nie Marzanę, gdy usłyszał zrozpaczony głos:

- Co czynisz drwalu. Ulituj się nade mną! Popatrz, ręka mi się już przypiekła...Daruj mi życie – prosiła Marzanna .

Zmęczony już tą sytuacją drwał wrzucił Marzanę do rzeki, po czym ugasił ogień i wrócił do domu, do swojej ukochanej żony.

I tak jego rodzina już nigdy więcej nie słyszała o Marzannie, a żyli długo i szczęśliwie...

Co zaś się stało z Marzaną? Na dobre zatonąła dopiero na Antarktydzie, co spowodowało że do dziś dnia jest tam tylko lód i padające bez końca śniegi.

*Mikołaj Makowski*

## „PRZYGODA Z WIOSNĄ”

Jasiu wybrał się z rodziną na poszukiwania wiosny do lasu. Byli cicho jak myszki, żeby nie wystraszyć żadnych zwierząt. Jasiu zauważył dwa króliki, mama przebiśniegi, a tata odkrył gniazdo z małymi ptaszkami.



Tata zaproponował przerwę, mama rozłożyła koc i wyciągnęła małe kanapki. W koszyku były: dwie duże butelki wody, trzy pomarańcze, dwa jabłka, trzy gałązki winogrona i kiełbaski na ognisko. Po przerwie poszli wzdłuż strumienia i doszli na drugą stronę lasu. Jasiu spotkał swojego kolegę z klasy, który nazywa się Paweł. Chłopcy zaczęli się bawić, a ich rodzice rozmawiali. Tato Pawła i tato Jasia rozpalili ognisko. Przy ognisku śpiewali harcerskie piosenki, ponieważ chłopcy są harcerzami. Po zjedzeniu kiełbasek posprząтали swoje miejsce. Podczas sprzątania nad chmurami przeleciało stado bocianów.



Jasiu, gdy wrócił z rodzicami do domu powiedział, że to była niezapomniana przygoda.

*Oliwier Nowak*

## „Pani Wiosna”

Obudziłem się dziś w świetnym nastroju. W powietrzu wprost było czuć jak wszystko budzi się do życia. Obudziły mnie promienie słońca padające na mą twarz. Wstałem, wyjrzałem przez okno i ujrzałem śpiewające, lepiące swe gniazda ptaszki i kwitnące przebiśniegi. Ostatnio zauważyłem też, że dni, które są coraz cieplejsze, są też dłuższe.

Po zabawie wpadłem na pomysł, żeby wybrać się wraz z rodziną na wiosenny spacer do lasu. Wprawdzie mama w tym dniu planowała wielkie sprzątanie... ale to na pewno może poczekać. Po spakowaniu prowiantu, ruszyliśmy w drogę do lasu. Gdy przyjechaliśmy na miejsce, moja siostra Ewa zaczęła pytać o bułki – to mnie rozśmieszyło. Ruszyliśmy w drogę przez las i w pewnym momencie zapytałem tatę czy widział Panią Wiosnę, na co mi odpowiedział: Dawno temu, gdy byłem w twoim wieku, wybrałem się z kolegami do lasu. Podczas zabawy w podchody zobaczyłam Panią Wiosnę, która miała pomarańczowe włosy i suknię pełną wiosennych liści.

- Tato proszę, poszukajmy wiosny? - zapytałem.

- Tak synu, to dobry pomysł – odpowiedział tato.

Zagłębiając się coraz bardziej w las, widzieliśmy mnóstwo oznak wiosny. Jako pierwszy zobaczyłem łąkę z kwitnącymi przebiśnegami. Na łące było również wiele ćwierkających ptaków oraz zwierząt, które wybudzały się z zimowego snu. Jesteśmy prawie pewni, że także gdzieś między drzewami przemknęła cichutko wiotka sylwetka Pani Wiosny.



# ZABAWMY SIĘ 😊 - ZNAJDŹ 10 RÓŻNIC



## WYDARZYŁO SIĘ W SZKOLE...

### \* KALEJDOSKOP \*

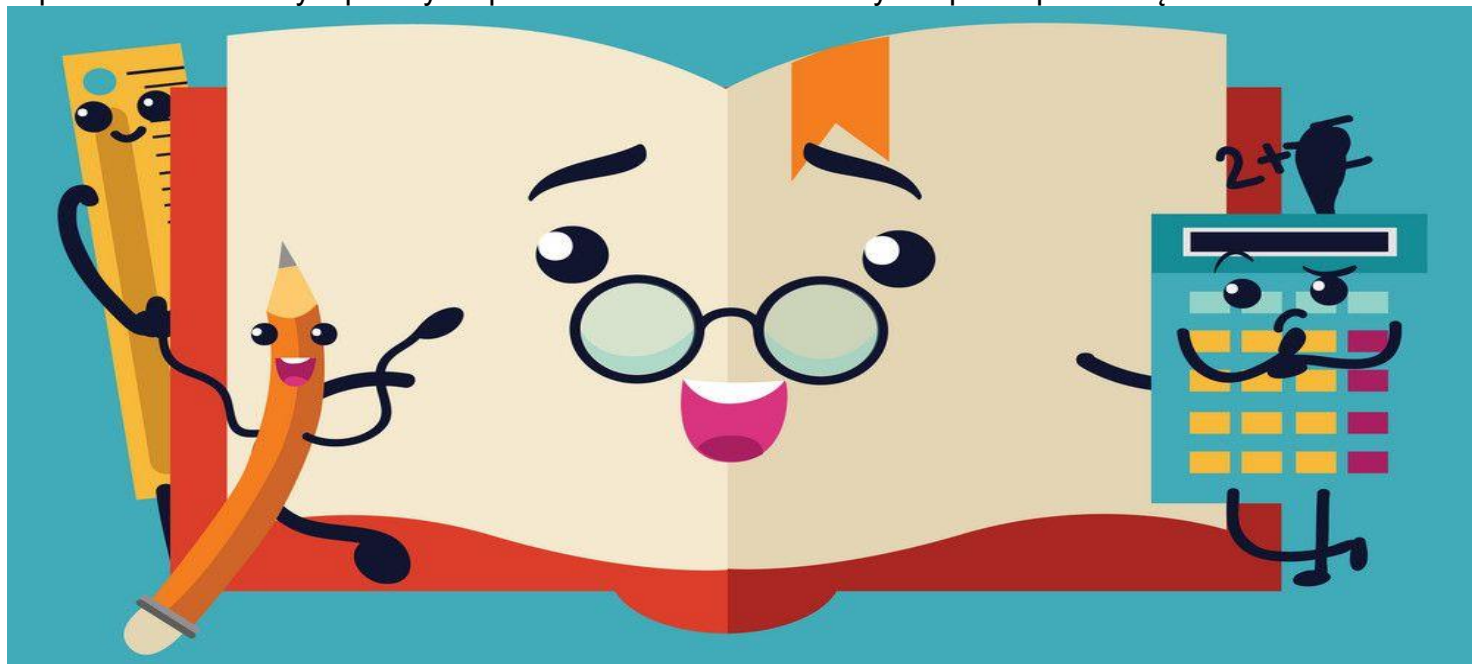
20 stycznia w naszej szkole obchodziliśmy **MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ LEGO**. Historia powstania tych niezwykłych klocków jest fascynująca. Począwszy od lat 60. XX w., zestawy Lego umożliwiały budowę miast z modelami między innymi: domów i samochodów. Zawierały także figurki mieszkańców. Pierwsze proste minifigurki w zestawach pojawiły się w 1975 roku, a obecną formę z ruchomymi częściami ciała przybrały w 1978 roku i są niezmienione pod względem konstrukcyjnym do chwili obecnej. Asortyment produkowanych zabawek wciąż się powiększa, obejmując produkty przeznaczone dla różnych grup wiekowych. Klocki Lego produkowane są z ABS. Najmłodsze dzieci w naszej szkole uwielbiają budować i konstruować różne przedmioty z klocków lego. Robiły to po lekcjach, w świetlicy szkolnej – szczęśliwie prezentowały swoje dzieła.





## Konkurs matematyczny - LIGA ZADANIOWA

Miłośnicy matematyki klas V, VI, i VII jak co roku w naszej szkole, wzięli udział w konkursie, który ma formę meczy zadaniowych. Odbywają się one raz w miesiącu. Udział w konkursie był bezpłatny. Warunkiem udziału było samodzielne rozwiązanie zadań przygotowawczych i odesłanie odpowiedzi do nauczycieli - opiekunek: Urszuli Tulskiej (klasy piąte) i Katarzyny Hradzkiej (klasy szóste i siódme) Odpowiedzi można było przysyłać przez dziennik elektroniczny lub przez platformę Teams.



### zDolny Ślązak w SP3

Po przerwie świątecznej i feriach zimowych uczniowie z klasy VII C zawitali do naszej szkoły, aby zmierzyć się z trudnymi arkuszami powiatowego etapu „zDolnego Ślązaka”. Wiktoria Osicka stawiała czoła skomplikowanym zadaniom matematycznym, Oskar Gałęski powalczył z zawłościami ojczystego języka, natomiast Alicja Czerniak i Mateusz Siudak zaliczyli konkurs historyczny. Uczniowie na pewno dali z siebie wszystko – awans to etapu powiatowego to już spory wyczyn. Poza tym dobrze było zobaczyć ponownie znajome twarze w naszych szkolnych murach 😊



### II Dolnośląski Konkurs historyczny *Żołnierze Wyklęci*

W tym roku został zorganizowany przez Zespół Szkół Ogólnokształcących w Bystrzycy Kłodzkiej pod hasłem **"Zachowali się jak trzeba"** W konkursie wzięły również udział uczennice naszej szkoły, wykazując się dużą wiedzą historyczną dotyczącą dziejów Polski. Zajęły IV miejsce, otrzymując wyróżnienia. **GRATULUJEMY!!!**





## PAMIĘTAMY!

Dzień 1 marca obchodziliśmy pod hasłem: **Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych – zapomniani bohaterowie 1944-1956.**

Wyklęci – to ci, którzy nie uznali końca II wojny i dominacji sowieckiej w Polsce. Z bronią w rękę przeciwstawiali się drugiemu – obok nazizmu – zaborczemu totalitaryzmowi. Stanęli nie tylko przeciw potężnym siłom nowego sowieckiego agresora, lecz także wobec jego gigantycznej, bezwzględnej propagandy. Nie mogli zwyciężyć zbrojnie ani nawet w latach późniejszych ocalić swojego wizerunku – zaciążyło na nich na lata odium bandytów.

"**Nil**", "**Zapora**", "**Inka**", "**Łupaszka**", "**Ogień**", "**Lalek**" byli żołnierzami i działaczami podziemia antykomunistycznego. Walczyli o wolną Polskę. Władza ludowa potraktowała ich jak zdrajców. Sytuacja zmieniła się dopiero po 1989 roku, kiedy wielki ruch społeczny pod nazwą Solidarność doprowadził do upadku Zjednoczonej Partii Robotniczej i stworzył warunki do odkłamywania naszej historii.

### Kolejny konkurs historyczny w Trójce

1 lutego 2021 roku Ala Czerniak i Wiktoria Osicka wpadły do nas, między wymagającymi lekcjami zdalnymi, aby rozprawić się ze szkolnym etapem konkursu „Żołnierze Niezłomni – Żołnierze Wyklęci”. Dziewczyny miały za zadanie rozwiązać zadania zamknięte oraz napisać krótkie wypracowanie o działalności Żołnierzy Niezłomnych. Przy okazji zjadły po pączku i popiły gorącą czekoladą 😊 Na pewno świetnie dały sobie radę. Na początku marca przystąpią do etapu finałowego, który odbędzie się w Bystrzycy Kłodzkiej. Trzymamy kciuki!



## Projekt LEM

Nasi uczniowie z klas I-VII oraz klas I -VIII szkół podstawowych powiatu kłodzkiego, włączyli się do udziału w cyklu konkursów z okazji 100 rocznicy urodzin Stanisława Lema.

Rok 2021 został ogłoszony Rokiem Lema. Ten niezwykły pisarz i futurolog zasługuje na upamiętnienie. Jego przewidywania spełniły się w XXI wieku, bo pisał w latach 50 i 60 XX wieku o rzeczywistości wirtualnej, wszechogarniającym systemie sieci informacji, a smartfony i tablety to przedmioty, bez których niektórzy nie wyobrażają sobie funkcjonowania.

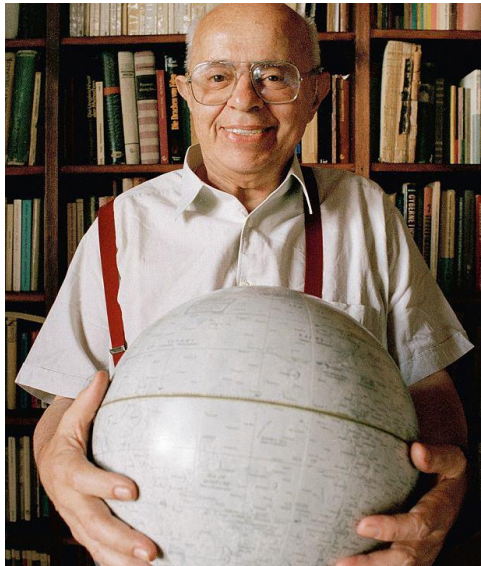
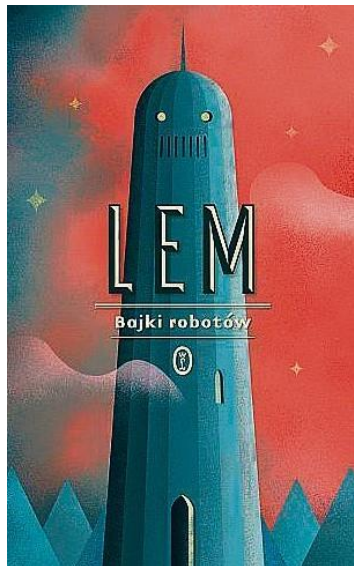
Konkursy są tak różnorodne i dedykowane z tą myślą, aby każde dziecko mogło wykazać się pomysłowością: od konstruowania wynalazków czy budowania robota poprzez pisanie dyktanda czy opowiadania science fiction.





## STANISŁAW LEM

Stanisław Lem – przyszedł na świat w roku 1921 roku we Lwowie. Pisarz, futurolog, eseista, satyryk. Urodził się w rodzinie zamożnego lekarza. Stanisław po zdaniu matury podejmuje naukę na lwowskim Uniwersytecie Medycznym. Rok przed zakończeniem drugiej wojny światowej zostaje repatriowany wraz z rodziną do Polski. Debiutuje nowelą „Człowiek z Marsa” i kontynuuje medyczną naukę na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1951 roku zostaje wydana jego pierwsza powieść „Astronauta”. Następnie powstają takie utwory, jak: „Pamiętnik znaleziony w wannie”, „Katar”, „Cyberiada”, „Solaris” i wiele innych. Na podstawie wielu jego książek, powstały znane adaptacje filmowe. Wyjechał z Polski po wprowadzeniu stanu wojennego do Berlina Zachodniego, a w 1983 wraz z całą rodziną do Wiednia. Do polski wrócił pod koniec lat 80. Zmarł w 2006 roku w Krakowie w wieku 84 lat.



## PĄCZKI, FAWORKI, CHRUŚCIKI...

Tłusty Czwartek przypadł w tym roku w dniu 1 lutego. Musieliśmy obchodzić go zdalnie - poprzez aplikację TEAMS . Starsi i młodszy uczniowie świętowały ten dzień wraz z wychowami, zjadając się smaczными pączkami.

### Skąd się wzięło święto Pączka, które jest tak bardzo popularne w Polsce?

W kalendarzu chrześcijańskim jest to ostatni czwartek przed wielkim postem (czyli 52 dni przed Wielkanocą). Tłusty czwartek rozpoczyna ostatni tydzień karnawału. W Polsce oraz w katolickiej części Niemiec, wedle tradycji w tym dniu dozwolone jest objadanie się słodkościami. Ponieważ data tłustego czwartku zależy od daty Wielkanocy, dzień ten jest świętem ruchomym. Następny czwartek jest czwartkiem po Środzie Popielcowej i należy do okresu wielkiego postu, podczas którego chrześcijanie ze względów religijnych (pokutnych), powinni zachowywać post czyli wstrzeźliwość od przyjmowania niektórych pokarmów jako przygotowanie do Świąt Wielkanocy .

Najpopularniejsze potrawy Tłustego Czwartku to: pączki i faworki, zwane również w niektórych regionach chrustem lub chruścikami.



Red.

\*\*\*\*\*



## Karnawał w klasie II B

W piątek przed rozpoczynającym się postem w naszej klasie, na wszystkich lekcjach mieliśmy karnawałową zabawę. Można się było przebierać w co kto chce: Ja byłem przebrany za superbohatera – mówi Dawid - Ja chciałem być Predatorem, ale w końcu wystąpiłem w stroju klauna – wspomina Oliwier. – Moja mama pożyczyła go od koleżanki. – Ja z kolei chciałem przebrać się za czaszkę, ale ostatecznie byłem elfem, bo mama akurat kupiła ten strój. Elf w końcu mnie bardziej przekonał i dobrze się stało, bo jak się okazało Gabrys był już przebrany za czaszkę. Inni mieli różne stroje: kotów, księżniczek... – dodaje Oliwier. Nasza pani nie była przebrana, więc pożyczyłem jej kolorowy kapelusz. Tańczyliśmy trochę, moim zdaniem za mało... Ja uważam, że dostatecznie – stwierdza Akan. - Mogła być tylko trochę inna muzyka – mówi Dawid – ale bawiliśmy się bardzo dobrze, tańczyliśmy i najedliśmy się. Piliśmy wodę i różne soki.

Było bardzo dużo poczęstunku – potwierdza Oliwier – gumy mamba, ciasteczka czekoladowe, herbatniki... Zawsze mieliśmy bale w małym budynku szkoły, w dużej sali. Szkoda, że tym razem byliśmy sami w klasie. Może w przyszłym roku coś się zmieni.

**O minionym karnawale opowiadali: Oliwier Rymarz, Alan Paździorko, Dawid Sonka**



## NA ZAJĘCIACH Z AKROBATYKI

W ubiegłym roku w naszej szkole odbył się niezwykle pokazy akrobatyczny, który część z nas zachęcił do uczęszczania na tego rodzaju zajęcia. Rozdano nam ulotki z informacją że już wkrótce rozpoczną się dla nas treningi. Obecnie odbywają się one dwa razy w tygodniu od godziny 15:00 do 16:00 w małym budynku szkoły. Organizuje je pan Dorian Pas wraz z panią Katarzyną.

Ponieważ dużo osób zapisało się na te zajęcia sportowe, dzieci są podzielone na kilka grup, Zajęcia jak dla nas nie są trudne. Już dużo nauczyliśmy się podczas treningów, m.in., gwiazdy, stanie na rękach, przejście w przód i dużo innych ćwiczeń.

Najbardziej w tej całej akrobatyce podobają mi się umiejętności akrobatyczne.

**Julia Panek i Ania Siudak**



## Dzień Kobiet w Trójce

Dnia 7 marca na stronie naszej szkoły pojawiła się niespodzianka w postaci filmiku pt. „**OGROMU DOBROCI WSZYSTKIM PANIOM**” na **OKOLICZNOŚĆ 8 MARCA Od SKROMNEGO GRONA PEWNYCH DŻENTELMENÓW**.

Rzeczywiście grono autorów okazało się bardzo skromne, bo muzyczna niespodzianka została wspaniale przygotowana i zaprezentowana. Twórcami muzycznego prezentu byli: Marek Morawski (muzyka tekst, scenariusz, dźwięk), Andrzej Jakubowski (montaż) oraz Piotr Bidowaniec (zdjęcia).

W muzycznym teledysku wystąpili uczniowie naszej szkoły, a życzenia składali: Pan Dyrektor Sebastian Nowak wraz z nauczycielami Trójki i z innych zaprzyjaźnionych szkół.

Przypomnijmy sobie jaka jest historia Dnia Kobiet...

Święto obchodzimy corocznie **8 marca**, począwszy od **1910 roku**. Choć w Polsce wiąże się go przede wszystkim z symbolicznym czerwonym goździkiem z czasów PRL, z założenia **Międzynarodowy Dzień Kobiet** jest uczczeniem pamięci sufrażystek walczących o równouprawnienie kobiet, równe traktowanie i taką samą wypłatę za jednakowo wykonaną pracę. Początki obchodów tego święta związane są ze strajkami w Stanach Zjednoczonych. Podczas jednego z nich, w 1909 roku kobiety sprzeciwiające się uciskowi w firmie, zostały zamknięte w fabryce, gdzie wybuchł pożar. Zginęło w nim 126 kobiet. Dlatego właśnie, począwszy od 1910 roku, Dzień Kobiet obchodzi się jako uczczenie pamięci i poświęcenia tych kobiet. Ustanowiła go Międzynarodówka Socjalistyczna w Kopenhadze. Z założenia Dzień Kobiet miał służyć utrwalaniu idei równości.

Kobiety w Polsce zazwyczaj otrzymują w prezencie słodycze i kwiaty. Goździki nadal są niezwykle popularnym kwiatem. Obok niego królują tulipany i czerwone róże... Tak więc prezent od wszystkich Panów naszej szkoły był wyjątkowym upominkiem w Dniu Kobiet.

*Red.*



## PIERWSZOKLASIŚCI W BIBLIOTECE SZKOLNEJ

Jak co roku w naszej bibliotece odbyło się uroczyste Pasowanie uczniów klas pierwszych na czytelników biblioteki. Na szczęście udało się je przeprowadzić w czasie kiedy najmłodsze dzieci wróciły ze zdalnego nauczania do szkoły.

I tak 12 marca pierwszoklasiści po raz pierwszy odwiedzili bibliotekę. Posłuchali o tym co nauczyciele bibliotekarze prócz wypożyczeń książek proponują uczniom, zapoznali się



z regulaminem obowiązującym w wypożyczalni i czytelnicy. Przygotowano dla nich również filmowe spotkanie ze starszymi koleżankami i kolegami, którzy zadawali im pytania związane z bohaterami najbardziej znanych i lubianych bajek i baśni. Złożyli również przysięgę Królowej Książce, że będą czytać i szanować książki. Można powiedzieć, że nasi najmłodszy czytelnicy spisali się bardzo dzielnie. Wielu z nich odwiedziło już bibliotekę i wypożyczyło książki do poczytania.

Pasowaniu na czytelnika towarzyszyło wiele radości. Pierwszoklasiści otrzymali drobne upominki, słodczyce oraz książkę „Pierwsze abecadło” ufundowaną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach ogólnopolskiego projektu „Mała książka – wielki człowiek.”

**Red., fotografie wykonał Pan Piotr Bidowaniec**



## **WALENTYNKI W SZKOLE**

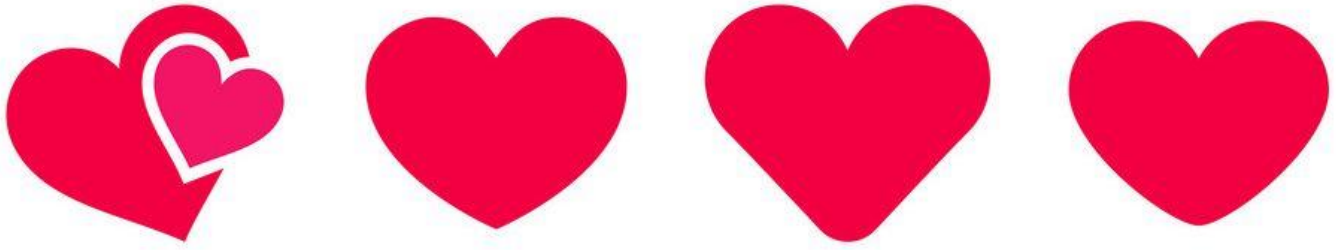
14 lutego, jak co roku, obchodziliśmy Święto Zakochanych. W naszej Trójce powstała „Szkolna Miłość” prezentacja walentynkowa – którą można obejrzeć na stronie naszej szkoły - jest naprawdę piękna, jak samo święto...

**Walentynki** (ang. *Valentine's Day*) – obchodzone co roku święto zakochanych przypada 14 lutego. Nazwa pochodzi od św. Walentego, którego wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest również tego dnia.

Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów zawierających wyznania miłosne (często pisanych wierszem). Na Zachodzie, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, czczono św. Walentego jako patrona zakochanych. Dzień 14 lutego stał się więc okazją do obdarowywania się drobnymi upominkami.



Ponieważ Walentynki przywędrowały do nas z obszaru anglojęzycznego, zapraszamy do naszej rubryki **Z ANGIELSKIM ZA PAN BRAT**☺



## Will you be my Valentine?

### The history of Valentine's Day

The holiday is celebrated in Britain since the XVII century. The origins of Valentine's Day are rooted in the history of the Roman Empire. One of the rulers, Claudius II, forbade marriages, since it was believed the best soldiers are single men. The Christian priest Valentine began to conduct the engagements of people secretly. He was immediately arrested and sentenced to death. Before the execution, on the night of February 14, his woman received the last note from the priest with the signature «Your Valentine».



### What do English lovers give to each other?

The most valuable Valentine's Day gift is actually pastries and sweets made with your own hands. The British do not make expensive gifts. They buy chocolate sweets, various sweets, [valentine's cards](#) and soft toys, among which Teddy bears are the most popular. As for valentines, anonymous valentines still are given. Confessions of love can be often seen in British newspapers and local magazines. Flowers are a must-have gift for Valentine's Day, a symbol of sympathy, tenderness and love. In addition, British people congratulate and give gifts not only to their lovers, but to all those whom they love — parents, relatives and even pets.



In our school we also observed Valentine's Day. Class 3d prepared a very nice mail box. We had good fun!!!



# Blogosfera SP-3

Trójka stworzyła własnego bloga! Można w nim znaleźć wiele ciekawostek, poznać różne zainteresowania naszych kolegów i koleżanek, obejrzeć ciekawe rysunki, poczytać interesujące opowiadania lub na przykład zanurzyć się w świecie komiksów! Można również dowiedzieć się „co w szkole piszczy” czy też zapoznać się z wielkim uniwersum Anime... Są również interesujące fotografie.

Zespół Blogomaniaków czyli autorów bloga, serdecznie zaprasza wszystkich ciekawych nowości, a może i tajemnic do odwiedzania strony. Życzy miłego czytania, czekając również na komentarze użytkowników.

**ADRES BLOGOSFERY:** <https://blogomaniacysp3klodzko.blogspot.com>

Red.



## Z KART HISTORII

### Patroni Roku 2021

Sejm ustanowił patronów 2021 r. Uhonorowani zostali:

- kard. **Stefan Wyszyński** w związku z 40 rocznicą jego śmierci i 120 rocznicą urodzin;
  - **Stanisław Lem**, uznany pisarz, w tym roku przypada 100 rocznica jego urodzin;
  - **Cyprian Kamil Norwid**, poeta, dramaturg i artysta, który obchodziłby w tym roku 200 urodziny;
  - **Krzysztof Kamil Baczyński** i **Tadeusz Różewicz** – znani polscy poeci;
- 2021 będzie także Rokiem Konstytucji 3 Maja w związku ze zbliżającą się - 230 rocznicą jej uchwalenia.

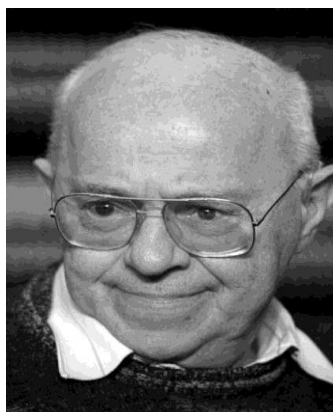
**22.01.2021r. – 100 ROCZNICA URODZIN KRZYSZTOFA KAMILA BACZYŃSKIEGO.**

*„Trzeba uważać, czas się zbyt łatwo w przeszłość zamienia”.*

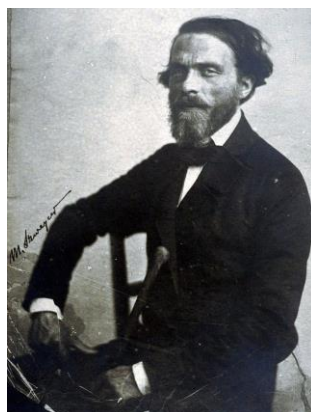
*Krzysztof Kamil Baczyński*



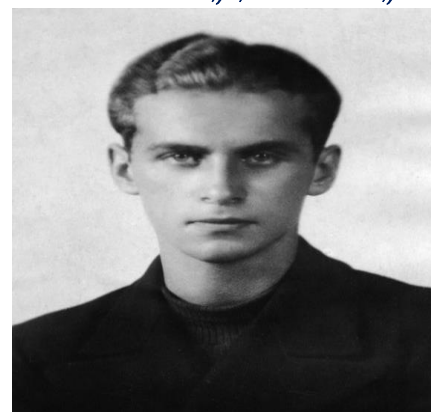
*kard. Stefan Wyszyński*



*Stanisław Lem*



*Cyprian Kamil Norwid*



*Krzysztof Kamil Baczyński*

# **-Krzysztof Kamil Baczyński-**

## **Dzieciństwo**

Krzysztof Kamil Baczyński urodził się 22 stycznia 1921 r. w Warszawie. Był synem krytyka literackiego Stanisława Baczyńskiego i nauczycielki Stefanii Zieleńczyk. Ojciec Krzysztofa był w przeszłości działaczem Legionów Polskich, a w późniejszym okresie służył również w Wojsku Polskim. Rodzice wpajali swojemu jedynemu synowi miłość do ojczyzny. Młody Baczyński był dzieckiem chorowitym i wrażliwym. Przeżył bardzo rozstanie swoich rodziców. Poetę łączyła szczególna więź z matką, do której często nawiązywał w swojej twórczości.

## **Edukacja**

Po ukończeniu nauki w szkole podstawowej Krzysztof zdał egzamin do gimnazjum Batorego. Jego kolegami w gimnazjum byli późniejsi żołnierze Grup Szturmowych Szarych Szeregów: Tadeusz Zawadzki "Zośka", Jan Bytnar "Rudy" i Maciej Aleksy Dawidowski. Był średnim uczniem, nawet język polski nie był jego mocną stroną. Świetnie natomiast rysował, co stało się wówczas jego największą pasją. W tym czasie powstały też pierwsze jego utwory.

## **Czasy wojny**

W 1939 r. zdał maturę, a po wakacjach miał rozpocząć studia w Akademii Sztuk Pięknych. Jednak były to ostatnie wakacje jego pokolenia. Latem stracił ojca, a później wybuchła wojna. W późniejszym okresie krótko studiował polonistykę na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. Wspomnienie sielankowej przeszłości z okresu przedwojennego jest stałym motywem młodzieńczej twórczości poety. W 1943 r. Baczyński porzucił studia polonistyczne, by poświęcić się konspiracji oraz poezji. Wstąpił do Harcerskich Grup Szturmowych, załączka harcerskiego batalionu AK "Zośka", do którego został później przydzielony. Ukończył również konspiracyjną Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty "Agricola" i otrzymał stopień starszego strzelca podchorążego rezerwy piechoty. Ze względu na talent pisarski Baczyńskiego dowódcy zdecydowali się go wycofać z czynnej służby. Jednak poeta nie zrezygnował z walki. Krzysztof zaangażował się w konspirację i uczestniczył w wielu akcjach bojowych. Brał on m.in. udział w akcji wykolejania pociągu na odcinku Tłuszcz - Urle. W lipcu 1944 r. wstąpił do batalionu "Parasol", w którym służył w momencie wybuchu Powstania Warszawskiego.

## **Miłość i śmierć**

1 grudnia 1941 r. Baczyński poznał dziewiętnastoletnią maturzystkę Barbarę Drapczyńską, z którą szybko się ożenił. Poeta miał powiedzieć o swojej wybrance: „znalazłem dziewczynę życia”. Poświęcił jej szereg wierszy. Ich szczęście nie trwało jednak długo. Krzysztof Kamil Baczyński poległ z karabinem w ręku 4 sierpnia 1944 r., zastrzelony przez niemieckiego snajpera. Barbara Baczyńska zmarła niecały miesiąc później - 1 września - w wyniku ran odniesionych podczas Powstania Warszawskiego. Na łożu śmierci ścisła w dłoniach tomik poezji swojego męża i ojca dziecka, o którym Baczyński nigdy się nie dowiedział. Krzysztof Kamil Baczyński został pochowany pierwotnie na tyłach Pałacu Blanka. Po wojnie ciało jego przeniesiono na Cmentarz Wojskowy na Powązkach gdzie spoczął obok swojej żony Barbary.

## **Twórczość**

Chociaż Krzysztof Kamil Baczyński zmarł w wieku zaledwie 23 lat, pozostawił po sobie niemały dorobek poetycki. Już w czasie wojny opublikował cztery tomiki. W 1940 r. ukazały się drukiem "Zamknięty echem" i "Dwie miłości", następnie w 1942 r. "Wiersze wybrane" i wreszcie w 1944 r. "Arkusze poetycki Nr 1". W sumie na jego twórczość składa się kilkaset wierszy, kilkanaście poematów i około dwadzieścia opowiadań. Jako poeta reprezentował nurt pokolenia Kolumbów, do którego należeli również Tadeusz Gajcy czy Tadeusz Borowski. Stał się inspiracją dla wielu twórców kolejnych pokoleń pisarzy a także muzyków. Do najbardziej popularnych utworów Baczyńskiego należą: "Elegia... o [chłopcu polskim]", "Deszcze", "Z głową na karabinie" czy "Na moście w Avignon".

## **Odnaczenia**

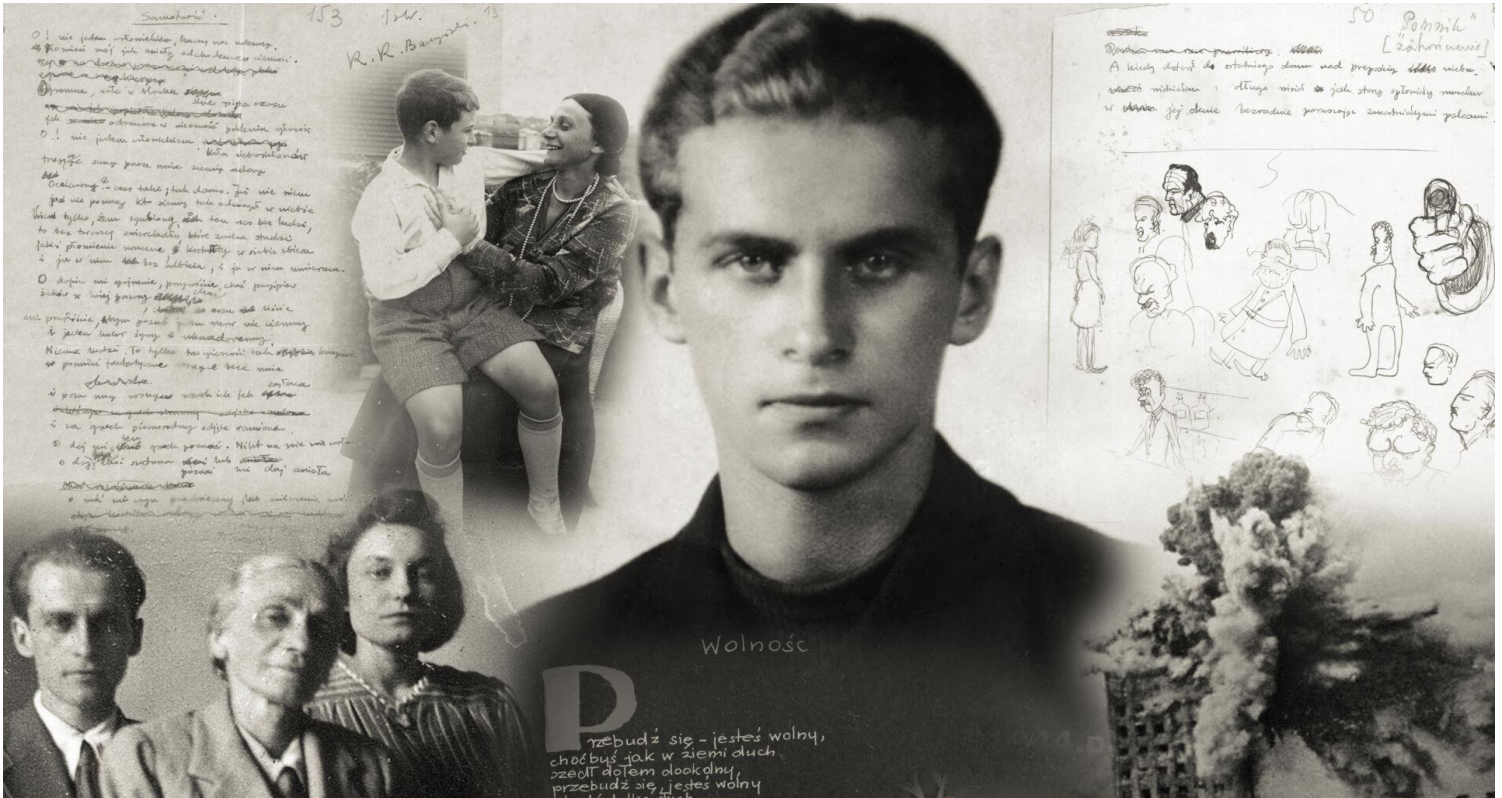
W 2018 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej pośmiertnie odznaczył Krzysztofa Kamila Baczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Poeta otrzymał też Medal za Warszawę oraz został odznaczony ustanowionym w roku 1966 przez gen. Tadeusza Bora - Komorowskiego Krzyżem Armii Krajowej.



## „Młodość”

Tak ogarniamy te lata, a one  
jak lodyżki strzelające pod grad.  
w żółtym blasku jeszcze zielona  
dłoń się pręży jak kwiat.  
Ach, jak w pędzie na rumaku, co szumi,  
takie rumaki są - jak ulew maszt.  
Jeszcze słowa, które się rozumie:  
spełnia się pierwszy raz.

Krzysztof Kamil Baczyński



## Niesamowity świat samurajów

Chciałbym wszystkim opowiedzieć o wojownikach, którzy żyli przed laty w Japonii. Walczyli oni między sobą, bronili swoich panów i władców oraz byli niezwykle dobrze wyszkoleni, dzielni, a także gotowi do największych poświęceń. Ci wojownicy byli nazywani **samurajami**.

Młodzi samuraje uczęszczali do specjalnych szkół, w których uczyli się walki mieczem, włócznią, bronią drzewcową oraz łukiem. Uczyli się także czytania, pisania, kaligrafii (czyli nauki ładnego pisania) oraz parzenia herbaty. Żyli według kodeksu bushido, w którym były zasady jak powinni postępować i jak się zachowywać. Ich podstawową bronią był samurajski miecz katana i krótki miecz wakizashi. Komplet tych mieczy był nazywany daisho i były one niezwykle cenne dla wojownika. Samuraj, który stracił miecz, był jak człowiek bez duszy.

Samuraje mieli swoje pana, któremu służyli i bronili go, często oddając nawet swoje życia. Służyli wiernie i nigdy nie zdradzali swoich panów. Gdy ich pan umierał zostawali roninami czyli samurajami bez pana.

Samuraje najczęściej mieli włosy upięte na czubku głowy. Nosili spodnie zwane hakama, kamizelkę kamishimo oraz drewniane sandały. Samurajska zbroja nazywała się o-yoroi.

Mam nadzieję, że zainteresował was świat samurajów. Jeśli chcecie dowiedzieć się więcej o ich świecie i życiu polecam serię komiksów „Usagi: Yojimbo”.

Kordian Oktawiec VII C





## ... Ze Świetlicowego Kącika





**O pracy, zainteresowaniach i książkach rozmawiamy z panią Marią Biłas – Janicką, wychowawcą świetlicy szkolnej.**

## **ŚWIETLICA - TWÓRCZOŚĆ ROZWÓJ I ENERGIA 😊**

**Red.** *Od jak dawna pracuje pani w naszej szkole?*

**Maria Biłas – Janicka:** Pracuję 4 lata

**Red.:** *Czy to jest pani pierwsza praca w szkole?*

**M.B-J:** Nie. Pracowałam już w innych szkołach.

**Red.:** *Może wolałaby pani uczyć starsze dzieci?*

**M.B-J:** Najlepiej pracuje mi się z uczniami z klas 1-3.

**Red:** *Co najbardziej lubi pani w pracy z dziećmi?*

**M.B-J:** Codzienne zaskoczenie ich twórczością, rozwojem i energią.

**Red.:** *Uczyła pani w naszej szkole angielskiego, teraz pracuje pani z uczniami w świetlicy, które z zajęć bardziej pani lubiła? A może jakoś się ze sobą łączą?*

**M.B-J:** Obydwie formy pracy mają plusy i minusy, jednak być Panią z angielskiego, a być panią ze świetlicy to zupełnie inny „prestż”. W ramach zajęć świetlicy prowadziłam raz w tygodniu zajęcia „Angielski dla najmłodszych”.

**Red.:** *Jakie rodzaje zajęć prowadzi pani w świetlicy szkolnej? Które z nich są najbardziej lubiane przez dzieci?*

**M.B-J:** Są to zajęcia plastyczne, czytelnicze, relaksacyjne, muzyczne, filmowe a także prowadzę dla chętnych ze wszystkich grup świetlicowych „Świetlicowe Kółko Szachowe”. Najbardziej lubiane są zajęcia w kąciakach zainteresowań, gdzie dzieci rozwijają swoje ulubione zabawy, aktywności i zainteresowania.

**Red.:** *Co jest specyficznego w pracy z dziećmi w świetlicy?*

**M.B-J:** Są to zajęcia opiekuńczo- wychowawcze, a każda z grup ma swoje specyficzne formy działań i aktywności.

**Red.:** *Jakie trzeba mieć do tej pracy przygotowanie?*

**M.B-J:** Przygotowanie pedagogiczne.

**Red:** *Czy to trudna praca?*

**M.B-J:** Moim zdaniem, każdy kto chce pracować w szkole na jakimkolwiek stanowisku powinien zacząć od pracy w świetlicy.

**Red.:** *Ile mamy w szkole oddziałów świetlic?*

**M.B-J:** Jest ich 8 (to prawie 180 dzieci)

**Red.:** *A w pani grupie ile jest dzieci?*

**M.B-J:** 21

**Red.:** *Razem z uczniami redaguje pani dla naszej gazetki “Kącik świetlicowy”? Co robicie teraz ciekawego?*

**M.B-J:** Ostatnio odbywały się bardzo ciekawe zajęcia z okazji Dnia Kobiet, a wcześniej przygotowywane były laurki z okazji Dnia Babci i Dziadka. W ramach zajęć świetlicy realizowane są bardzo ciekawe projekty: „Czytam z klasą, lekturki spod chmurki” i EKOkodowanie w ramach tygodnia kodowania „Meet and code”

**Red.:** *A pani zainteresowania – co sprawia pani radość?*

**M.B-J:** Niezmiennie od 13 lat moja pasją jest Stowarzyszenie Kłodzkie Bractwo Rycerskie, którego jestem prezesem.

**Red.:** *A czy lubi pani czytać?*

**M.B-J:** Czytam w każdej wolnej chwili.

**Red.:** *Co najbardziej?*

**M.B-J:** Lubię thrillery historyczne, sagi skandynawskie, a ostatnio znów wróciłam do „Wiedźmina” Andrzeja Sapkowskiego.

**Red.:** *Młodsze dzieci znów wróciły do nauki w domu . Co myśli pani o pracy z uczniami*

w warunkach pandemii, o pracy zdalnej?

**M.B-J:** Jest to ciężkie, nowe doświadczenie dla wszystkich i nie porównywalne w żaden sposób do bezpośredniego kontaktu z uczniem.

**Red.:** *Jak odbywały się zajęcia w grupach świetlicowych gdy uczniowie byli w domach?*

**M.B-J:** Zespół świetlicy założył grupę i czaty na Teams, a także specjalne foldery z różnymi formami aktywności dla dzieci. Kontakt był na bieżąco. Udało nam się nawet zrobić wraz z uczniami piękną prezentację z okazji „Dnia Pluszowego Misia” i dwa konkursy świąteczne.

**Red.:** *Zapytalibyśmy o marzenia, ale nie wszyscy chcą je ujawniać - zapytamy więc czego pani życzyć?*

**M.B-J:** Na szczęście do tej pory nie mogę narzekać na realizację moich marzeń. Teraz przyszedł czas na kolejne, które dotyczy powiększenia rodziny.



*Życzymy więc spełnienia marzeń, wielu radości i bardzo dziękujemy za rozmowę.*

**Redakcja Szkolnego Graffiti**

## **W krainie komiksów**

Każdy z nas ma swoje upodobania czytelnicze – jedni lubią fantastykę, inni gustują w książkach przygodowych lub obyczajowych. W naszej bibliotece od wielu lat dużą popularnością cieszą się komiksy. Jednym z zagorzałych ich czytelników jest Adam Dusinkiewicz z klasy VI B. Ciekawi byliśmy dlaczego tak je lubi.

**Red.:** *Adam, co to właściwie jest komiks? Bo kojarzy się z czymś komicznym. Czy to są zawsze śmieszne historie jak w Donaldach?*

**Adam Dusinkiewicz:** Nie, są różne typy komiksów. Są, jak powiedzieliście, śmieszne historie z Donaldem, czy Tytusem, ale też komiksy przygodowe, detektywistyczne, superbohaterskie, a także satyryczne lub obyczajowe, załączane do różnych gazetek.

**Red.:** *Wiesz, jaka jest historia komiksu? Kiedy się pojawił?*

**A.D.:** Pierwszy komiks ukazał się w 1896 roku. Nazywał się „The Yellow Child”. Wydano go w Ameryce, jego autorem był Richard F. Outcaulta.

**Red.:** *Jaka jest różnica między książką a komiksem – choć komiks to też rodzaj książki? Czasem wydaje się, że trudniej go czytać*

**A.D.:** Książka – przynajmniej w moim doświadczeniu – wydaje się być poważniejsza, niż komiks, chociaż tak naprawdę tak jak książki mogą być lekkie, zabawne, tak i istnieją bardzo poważne komiksy: detektywistyczne, horrory i inne. Według mnie komiks jest łatwiej zrozumieć, ponieważ obrazy to dodatkowe informacje, które przyswajamy automatycznie, bez analizowania tekstu.

**Red.:** *Jakie komiksowe historie są dla Ciebie najbardziej frapujące? - Jakie komiksy lubisz najbardziej czytać?*

**A.D.:** Najbardziej lubię czytać polskie produkcje, takie jak „Tytus, Romek i A'Tomek, czy też „Kajko i Kokosz”

**Red.:** *Masz swojego ulubionego autora komiksów? Jeśli tak, to dlaczego jest nim ten a nie inny pisarz?*

**A.D.:** Moim ulubionym autorem komiksów jest Janusz Christa, autor takich komiksów jak „Kajko i Kokosz” oraz „Kajtek i Koko”. Podoba mi się jego pisanie – mnóstwo ciekawych przygód i historii wspomnianych bohaterów – a także styl rysunku. Mam w domu te komiksy, często do nich



wracam.

**Red.:** *Ile masz w domu komiksów i gdzie je wszystkie trzymasz?*

**A.D.:** Mój tato jest fanem komiksów, dlatego mamy ich dość dużo, ponad 500! Znajdują się w różnych pomieszczeniach na specjalnie przygotowanych półkach i regałach. Te najcenniejsze, kolekcjonerskie, są dodatkowo zabezpieczone foliowymi osłonkami, żeby nie uległy uszkodzeniom. Trudno powiedzieć, których jest najwięcej, każdy w domu ma swoich ulubionych autorów więc panuje tu duża różnorodność.

**Red.:** *Jak zaczęła się Twoja przygoda z komiksem?*

**A.D.:** Kilka lat temu, jak byłem mały, wieczorem tato przychodził z komiksem w ręce i czytał mi do snu. Pamiętam, że wtedy najczęściej były to przygody Kajka i Kokosza.

**Red.:** *Wiele komiksów zostało sfilmowanych – co o tym sądzisz? Które twoim zdaniem najbardziej oddały ducha opowieści? Bo chyba nie jest łatwo zekranizować komiks, pracują nad tym prawdziwi fachowcy.*

**A.D.:** Niektóre ekranizacje komiksów są godne uwagi, inne już mniej. Niedawno na platformie Netflix ukazała się ekranizacja Kajka i Kokosza. Różni się od historii komiksowej ale i tak mi się podobała.

**Red.:** *A poza komiksami – co najbardziej lubisz czytać? Pamiętasz książkę, która wywarła na tobie wrażenie – może jakaś lektura szkolna?*

**A.D.** Bardzo spodobała mi się seria książek „Felix, Net i Nika” – przeczytałem pierwszą część kilka lat temu i wciągnął mnie ten klimat i styl pisanania.

**Red.:** *Co poza czytaniem lubisz robić?*

**A.D.** Trenuję tenisa stołowego, lubię też grać w gry komputerowe i planszowe. Rodzinnie chodzimy też na piesze wycieczki – zdobywamy odznaki turystyczne

**Red.:** *Myślałeś kiedyś, żeby samodzielnie napisać jakąś komiksową historię? A jeśli myślałeś, to o czym by ona była?*

**A.D.:** Jeszcze o tym nie myślałem, ale gdyby, to raczej chciałbym stworzyć coś nowego, czego jeszcze nie było.

**Red.:** *Jesteś częstym gościem w bibliotece szkolnej – co myślisz o tym miejscu w szkole? Co byś udoskonalił lub zmienił?*

**A.D.:** Cieszę się, że jest takie miejsce – można w ciszy poczytać, odpocząć od zgiełku na korytarzach, zrelaksować się po trudnej lekcji czy sprawdzianie. Pamiętam czasy, kiedy można było czytać przy głównym stole – chciałbym, aby taka możliwość wróciła. Poza tym wszystko jest dobrze – podoba mi się tam.

**Red.:** *Jakie masz marzenia? A może już wiesz, co chciałbyś robić w przyszłości?*

**A.D.:** Na razie skupiam się na teraźniejszości. Jest jeszcze tyle do przeczytania!

**Red.:** *Życzymy Ci Adam spełnienia marzeń i jeszcze wielu, wielu przygód z komiksami i z książkami w ogóle. Dziękujemy serdecznie za rozmowę.*

**Komiks** – sekwencyjna historia obrazkowa, często z dodanym tekstem, publikowana w prasie lub w formie osobnych zeszytów, która wykształciła się jako odrębna forma wydawnicza na przełomie XIX i XX wieku z gazetowej grafiki satyrycznej. Polski wyraz „komiks” jest spolszczeniem angielskiego zwrotu comic strip, który upowszechnił się w liczbie mnogiej jako potoczny skrótowiec comics. Drugi wywód wiąże pochodzenie nazwy od satyrycznego charakteru pierwszych komiksów. Nazwa comic oznacza w języku angielskim termin komiczny czyli komediowy.



Janusz CHRISTA – „Opowieść Koka”, paski publikowane na łamach gazety „Wieczór Wybrzeża”



# A TERAZ, COŚ Z ZUPEŁNIE INNEJ BECZKI BEKA ŚMIECHU czyli ODROBINA HUMORU 😊

Jasiu zapisał się do biblioteki i na początek wypożyczył książkę telefoniczną.

Przy zwrocie bibliotekarka pyta:

- A ciekawa chociaż była?
- Akcja nie specjalnie, ale ilu bohaterów!

\*\*\*

Nauczycielka mówi do ucznia:

- Ten rysunek jest bardzo dobry.
- Przyznaj się, kto ci go zrobił: ojciec czy matka?
- Nie wiem, ja już spałem.

\*\*\*

Małgosia stoi przed nauczycielem i płacze.

- Nie zasłużyłam na jedynkę...
- Masz rację, ale to najniższy stopień, jaki przewiduje regulamin!

\*\*\*

Na biologii nauczycielka pyta ucznia:

- Powiedz Jasiu, ile mucha ma nóg?
- A nie ma pani przypadkiem innych zmartwień?!?



Nauczycielka do Małgosi:

- Przyznaj się ściągałaś od Jasia!
- A skąd pani o tym wie?
- Bo, obok ostatniego pytania on napisał: "nie wiem", a ty "ja też".

\*\*\*

Nauczyciel kazał Jasiowi napisać w zeszytcie 100 razy: "Nigdy nie będę mówił do nauczyciela na TY".

Nazajutrz Jasio przynosi zeszyt.

- Dlaczego to zdanie napisałeś nie 100 razy, tylko 200?
- Bo cię lubię Kaziu!

\*\*\*

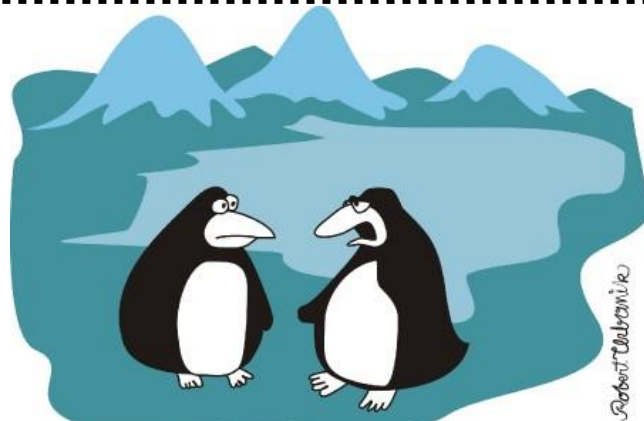
Tata pyta Kazia:

- Jak ci idzie w szkole?
- Dobrze. Nawet jeden nauczyciel ci zazdrości!
- Zazdrości? A czego?
- Już kilka razy złapał się za głowę i powiedział: „Gdybym ja był twoim ojcem





Synu, masz tylko dwa przedmioty:  
zbieractwo -2, łowiectwo- 2. I jak ty  
chcesz z takimi ocenami do czegoś  
w życiu dojść ?



Przez to ocieplenie klimatu czuję  
się tak fatalnie, że lekarz każe mi  
parę godzin dziennie spędzać w  
lodówce.

Matka pyta syna:

- Co przerabialiście dziś na chemii?
- Materiały wybuchowe.
- Nauczycielka zadała coś do domu?
- Nie zdążyła...

\*\*\*

Po klasówce z matematyki.

- Ile zadań rozwiązałeś?
- Ani jednego. A ty?
- Ja też ani jednego. I pani znowu powie, że ściągaliśmy.

\*\*\*

- Jasiu, czy ojciec pomaga ci w odrabianiu lekcji?

- Nie, ta ostatnia dwójka z matematyki zupełnie go załamała. Mały Szkot do taty:
- Tato kup mi nartę.

Tata na to:

- Daj spokój, przecież jedną już masz.

\*\*\*

Jasiu pyta się ojca:

- Tato, ile kilometrów ma Nil?
- Nie wiem.
- A kto to był Jan Henryk Dąbrowski?
- Nie wiem.
- A stolicą jakiego państwa jest Madryt?
- Jasiu nie męcz tatusia - prosi matka.
- Nie stresuj dziecka, kochanie. Jak się nie będzie pytał, to niczego się nie dowie.



-A więc kto to powiedział?

-Mój ojciec, jak zobaczył pani wczorajsze zadanie!



PARTOFSMART



PARTOFSMART

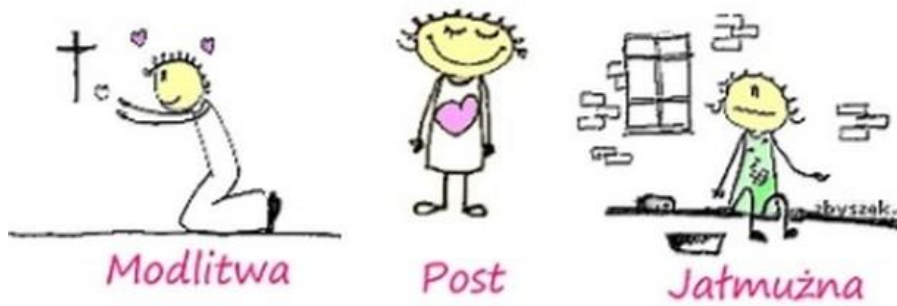
# WIELKI POST

Wielki Post w chrześcijaństwie jest okresem liturgicznym, który służy przygotowaniu wiernych do przeżycia świąt Wielkanocnych. To wyjątkowy czas pokuty i nawrócenia. Za jego symboliczny początek uważa się Środę Popielcową. Kończy się zaś w Wielki Czwartek przed wieczorną Mszą Wieczerzy Pańskiej. Tradycyjnie trwa 40 dni na pamiątkę 40-dniowego postu Chrystusa na pustyni. W Wielki Piątek i Wielką Sobotę w Kościele Katolickim obchodzony jest post paschalny. Okres od Wielkiego Czwartku do zmierzchu w niedzielę Wielkanocną określanymi jest mianem Triduum Paschalnego.

W czasie Wielkiego Postu, zgodnie z nazwą, obowiązuje ścisły post oraz zakaz urządzania hucznych zabaw. Z czasem Wielkiego Postu związane są liczne symbole, charakterystyczne tylko dla tego okresu. Jednym z najważniejszych z nich jest liczba 40. Dokładnie tyle dni trwa okres Wielkiego Postu. Nie jest to jednak liczba przypadkowa, bowiem w Biblii wielokrotnie odnajdziemy do niej nawiązania. Tyle samo dni trwał biblijny potop, 40 dni przebywał Mojżesz na górze Synaj, wreszcie 40 lat trwała wędrówka do Ziemi Obiecanej oraz pobyt Chrystusa na pustyni.

Kolejnym symbolem Wielkiego Postu jest posypywanie głowy popiołem w Środę Popielcową, która inauguruje 40-dniowy okres przygotowania do świąt Wielkanocnych. Posypanie głowy popiołem symbolizuje wezwanie do nawrócenia i pokuty, jednocześnie przypomina o przemijaniu rzeczy doczesnych. Ważnymi symbolami wielkopostnymi są również trzy dobre uczynki według Kościoła katolickiego: modlitwa, post oraz jałmużna.

## Wielki Post



Kolorem dominującym w liturgii tego okresu jest fiolet, natomiast w czwartą niedzielę - róż. W niedzielę Męki Pańskiej (Palmową) duchowni odprawiają nabożeństwa w ornatach koloru czerwonego. Ważnymi symbolami Wielkiego Postu są także droga krzyżowa (odprawiana w piątki), rekolekcje oraz nabożeństwo gorzkich żali (odprawiane w niedziele).

W okresie Wielkiego Postu Kościół katolicki zachęca do szczególnego przeżywania czasu oczekiwania na zmartwychwstanie Chrystusa. Zaleca m.in. większą wstrzeźliwość w jedzeniu i picu, udział w nabożeństwach wielkopostnych i rekolekcjach parafialnych, częstą modlitwę, przystąpienie do sakramentu pokuty i pojednania oraz zaangażowanie się w pomoc bliźnim i powstrzymanie się w braniu udziału w zabawach.

**Amelia Bidowaniec**

\*\*\*\*\*

### STOPKA REDAJCYJNA:

**Redaktorzy:** Ula Skibińska, Laura Chryń, Maja Biegus, Wiktoria Wojtaszek, Ania Siudak, Julia Panek, Marysia Celkowska, Karolina Samic.

**Opieka merytoryczna:** Beata Bogusławska, Iwona Sonka, R.P.A. Pleśniak.

**Współpraca:** Urszula Gospodarska – Mycak, Jadwiga Kustra, Maria Biłas – Janicka, Małgorzata Mokrzycka, Dominik Sobczyk oraz Martyna Trybulska.



**Wesołych i zdrowych świąt WIELKANOCY życzy REDAKCJA!!!**